

Kornik, Intro

Nie da się tego zmienić, raz w palce i pstryk
tylko, tutaj cierpienie posiada niemy krzyk.
W głowie, ból syf, umysłowa rzeźnia
staram się nie tęsknić bo to kurwa uzależnia.
Gadam że nie wrócę, mój świat w częściach
potem wracam niczym hiena po byle kawałek mięsa.
Chcesz być jak Joker w talii, być tą kartą
za bardzo Ci nie poszło bo starałeś się za bardzo.
Znam to uczucie, kiedy dzień jak truteń
czas jedyne co potrafi, tylko uciec.
Symbioza rytmu, bez przepychu, blichtru
bierz co cenne, całą resztę wytruj.
Jutro, zażądają uczuć od nas
znasz odpowiedzi, wszystko w imię dobra.
Nasza mała wojna już nie zadaje pytań
karabiny w naszą stronę, kule będą nas omijać.